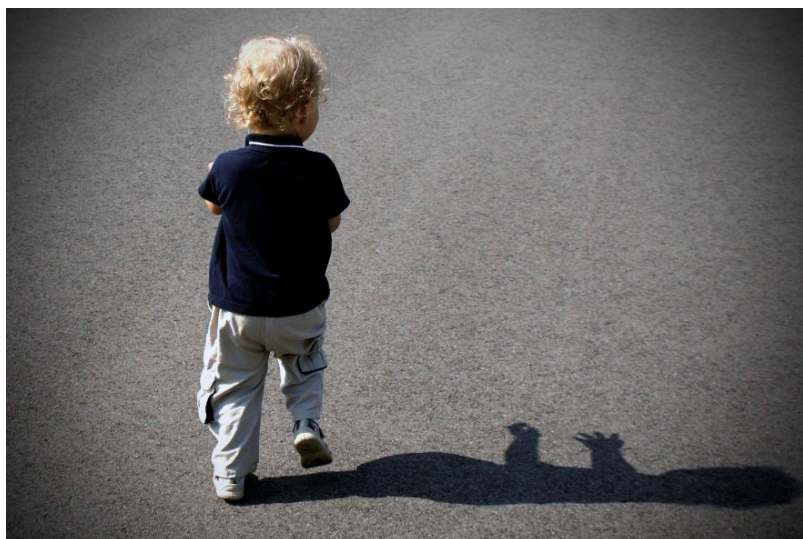


Zamknięte czy otwarte ulice?

Utworzono: wtorek, 24, wrzesień 2019 13:03



22 września Wrocław świętował Dzień bez Samochodu i Open Streets Day. Z tej okazji cały plac Kościuszki, newralgiczny punkt na mapie komunikacyjnej miasta, był otwarty dla niezmotoryzowanych.

Dniem bez Samochodu zakończył się Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu. Wrocławianie przyszli wspólnie świętować ten dzień. Przyszli, bo samochodem nie dało się dojechać. W takie dni zawsze trzeba się liczyć z utrudnieniami w ruchu, za to komunikacją miejską jeździliśmy wczoraj za darmo.

- Poza tramwajami i autobusami na szczęście mamy też rowery, hulajnogi i nogi. Marzy nam się rzeczywistość, w której mieszkańcy stawiają na aktywne formy transportu, a miasto stwarza im do tego warunki, na przykład poprzez zapewnienie odpowiedniej infrastruktury. Wrocław jest na najlepszej drodze do realizacji tych marzeń – mówi Jakub Kalinowski, prezes Fundacji V4Sport. – Wspólnie z miastem rozpoczęliśmy właśnie prace nad diagnozą sportu i rekreacji. Jej wyniki posłużą w przyszłości jako podstawa do budowania aktywnego miasta i aktywnego społeczeństwa – dodaje.

Podstawą aktywnego społeczeństwa jest wychowanie w sporcie, świadomość i potrzeba aktywności fizycznej, która towarzyszy mieszkańcom przez całe życie. Tymczasem według danych z Instytutu Badań Strukturalnych (IBS) z 2017 r. tylko 39% Polaków jest aktywnych fizycznie. IBS szacuje, że gdyby co druga z tych osób zaczęła się ruszać, koszty systemu opieki zdrowotnej zmalałyby o 440 mln zł, o 3 mld zł spadłyby koszty związane z absencją pracowników, mielibyśmy o 190 tys. mniej osób z nadwagą i o 6% niższy współczynnik umieralności – to aż 25 tys. osób w skali roku.

Źródło: Fundacja V4Sport